

Borbála Seres

Ten rok był dla mnie pracowity, ale pełen wspaniałych doświadczeń. W zeszłym roku zaczęłam uczyć w słynnym Konserwatorium im. Béli Bartóka na Węgrzech. Oprócz tego, na początku roku nagrałam kilka kursów dla platformy edukacyjnej Tonebase w Düsseldorfie, co było naprawdę interesujące – mierzyłam się z tematem, jak pomóc gitarzystom o różnych poziomach zaawansowania i z różnym tłem muzycznym uczyć się utworu muzycznego lub rozwijać swoją ekspresję muzyczną, nie spotykając się z nimi osobiście.

W tym roku, po kilku koncertach w Budapeszcie, zagrałam recital solowy podczas Tallin Guitar Festival oraz w Dniach Miasta w Rakvere w Estonii. Gitarzyści rzadko mają okazję grać w salach koncertowych z tak do-

skonałą akustyką, jak w trakcie tego koncertu. Następnie zostałam zaproszona przez organizatorów Festiwalu J.K. Mertza w Bratysławie, gdzie zagrałam koncert i poprowadziłam mistrzowską lekcję oraz wykład na temat mojej pracy doktorskiej dotyczącej roli treningu mentalnego w przygotowaniach scenicznych.

W kwietniu wyzwaniem było dla mnie poprowadzenie dwutygodniowego kursu online na platformie Tonebase, na której członkowie społeczności mogą zapisać się na intensywny kurs prowadzony przez różnych artystów. Kursy odbywają się online, a uczestnicy pracują nad filmami i zadaniami instruktora w domu, a następnie dzielą się

efektami z zapisem postępów. Otrzymują potem dalsze wskazówki, nad czym jeszcze muszą popracować oraz opinię, co już osiągnęli. Następnie miałam formalną obronę doktoratu, kończącą cztery lata moich badań. Również w tym roku zostałam zaproszona na 16. Międzynarodowy Festiwal Gitarowy w Modrej na Słowacji, gdzie mogłam zagrać dla naprawdę miłej publiczności.



Borbála Seres

foto: Ildikó Berecz

Po krótkiej przerwie letniej, we wrześniu zagrałam trzy koncerty w Stuttgarcie w Niemczech i okolicach, a następnie wystąpię na Festival Gitarre PLUS w Weisenheim am Berg.

Mój trzeci album, *Moments*, został wydany przez Prima Classic pod koniec zeszłego roku i osiąga imponujące wyniki na różnych platformach streamingowych.

W maju słuchały go miliony ludzi, z czego jestem szczególnie dumna. Album został nagrany w Barcelonie w zeszłym roku i planuję nagrać kolejny w tym roku, co jeszcze negocjuję z wytwórną. Oczywiście, znalezienie i nauka odpowiedniego repertuaru to także moje zadanie. Na razie jestem na etapie planowania, ale być może zabiorę słuchaczy w bardziej hiszpańskie klimaty.

Od września ja i moi uczniowie z Konserwatorium im. Béli Bartóka będziemy mieli dużo pracy, ponieważ wiosną 2025 roku mamy ogólnokrajowy konkurs gitarowy, na którym oczywiście chcielibyśmy dobrze wypaść. ■ (tłum. z j. angielskiego: Franciszek Wieczorek)

capella start 8 edytor nutowy w języku polskim

Posiada wszystkie funkcje „starszej siostry” capelli 8 z trzema ograniczeniami:

- na jednej pięciolinii można zapisać maksymalnie 2 głosy (w capelli 8 aż 6);
- jeden system może składać się maksymalnie z 4 pięciolinii (w capelli 8 aż 999);
- długość partytury do 100 taktów (w capelli 8 ilość taktów jest nieograniczona).

Cena: 350 zł
www.capella.pl

Marcin Kuźniar

W ciągu ostatnich kilku lat swoją pasję do muzyki i gitary realizuję w różnych obszarach działań. Ważnym momentem, który zapoczątkował szereg interesujących przedsięwzięć, było rozpoczęcie studiów w szkole doktorskiej Uniwersytetu Jana Długosza w Częstochowie pod kierunkiem prof. Ewy Jabłczyńskiej. Moje artystyczne i badawcze poszukiwania dotyczą elementów muzyki konkretnej w literaturze gitarowej XX i XXI wieku, ze szczególnym uwzględnieniem wykorzystania taśmy w utworach na gitarę solo. Temat ten brzmi być może nieco hermetycznie. Myślę jednak, że skierowanie uwagi na tego typu kompozycje jest naturalnym następstwem w toku odkrywania ekscytujących przykładów muzyki nowej. Już niebawem po pierwszy podzielię się z publicznością artystycznym efektem moich poszukiwań – dokonam nagrania utworu *Calvario* Zada Moultaki. Ta muzyczna opowieść o skrajnie intensywnych stanach emocjonalnych, które towarzyszą kolejnym częściom drogi krzyżowej, zyskuje dodatkową głębię poprzez zestawienie dźwięków gitary z odgłosami pochodzącymi z taśmy.

Od wielu lat mam szczęście współpracować z jednym z najwybitniejszych umysłów w dziedzinie gitary klasycznej – Paolo Pegoraro. Początkowo w ramach studiów w Kunstudium w Graz, a obecnie w Segovia Guitar Academy w Pordenone. Spojrzenie krytycznym okiem zaufanej osoby jest nie do przecenienia. W pracy nad interpretacjami szczególnie istotne jest dla mnie ciągle kwestionowanie własnej intuicji, stawianie potrzeb utworu ponad odruchową ekspresję indywidualnej estetyki. Stały kontakt z mistrzem daje gwarancję utrzymania tak zdefiniowanej drogi rozwoju.

W ostatnich miesiącach miałem przyjemność wystąpić z recitalami na dwóch festiwalach gitarowych: Szeged International Guitar Festival oraz Forum Gitarre Wien. W programach koncertów znalazła się m.in. moja autorska transkrypcja *Kaprysu polskiego* Grażyny Bacewicz oraz powstały w 2023 roku utwór Heleny Winkelman – *Conventional Inventions*.

Projektem, z którego jestem szczególnie dumny, jest realizacja pięciu nagrań audiowizualnych w studio Guitar Salon International w Santa Monica. Na platformie YouTube stopniowo udostępniane są efekty naszej pracy. Dotychczas ukazał się *Nokturn* op. 9 nr 2 Fryderyka Chopina oraz wspomniany *Kaprys polski* Grażyny Bacewicz.

Wizyta w studio GSI była częścią mojego wyjazdu do USA na konkurs i festiwal Guitar Foundation of America. Występy dla szerokiej publiczności w eliminacjach i półfinale konkursu to wyjątkowa przygoda. Dały mi też wiele do myślenia, zarówno w kwestii wyborów artystycznych, jak i sposobów radzenia sobie z nakładaną na siebie presją – tyleż niepotrzebną, co spodziewaną przy okazji

występu na tak legendarnym forum, jakim niewątpliwie jest scena GFA.

Pod koniec sierpnia miałem również możliwość wykonania recitalu w ramach półfinału International Guitar Competition Maurizio Biasini w Bazylei. W październiku natomiast planuję wziąć udział w Śląskiej Jesieni Gitarowej i XIX Międzynarodowym Konkursie Gitarowym im. Jana Edmunda Jurkowskiego w Tychach. Jest to wyjątkowe wydarzenie w gitarowym kalendarium, dlatego nie odmówiłem sobie doświadczenia go po raz kolejny.

Jednym z najbardziej ekscytujących dla mnie wydarzeń ostatniego roku jest rozpoczęcie współpracy z wybitną skrzypaczką Aleksandrą Kuls-Koziak. Ten inspirowany projekt wiąże się ze stałym kontaktem z literaturą wspaniałych kompozytorów oraz wymaga tworzenia licznych aranżacji (m.in. Czajkowski, de Falla, Sarasate, Statkowski). Przede wszystkim jednak pozwala na coraz głębsze odkrywanie fascynujących tajemnic kameralistyki i muzyki w ogóle. Jesienią bieżącego roku wystąpimy w Muzeum Fischera w Bochni z nowym programem, w którym znajdzie się m.in. *Sonata e-moll* Ferdinanda Rebaya.

Muzykę kameralną będę miał również okazję wykonywać w duecie z Radosławem Wieczorkiem – świetnym gitarzystą, którego postać z pewnością znana jest Czytelnikom. Wspólnie dokonamy premierowych nagrań dwóch tańców *Odysseasa* Konstantinopouloso, nawiązujących do folkloru Greków pontyjskich.

Wrzesień w moim kalendarzu upływa w dużej mierze na przygotowaniu wydarzenia pod nazwą „Akademia Brzmię”. Z ramienia Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej I stopnia w Krakowie koordynuję organizację warsztatów, których głównym pomysłodawcą i twórcą jest Fundacja „Towarzystwo Projektów Edukacyjnych”. W tegorocznej edycji po raz pierwszy, oprócz fortepianu, skrzypiec i perkusji, pojawi się klasa gitary. Zajęcia w dniach 26–29.09 poprowadzą Ewa Jabłczyńska i Dariusz Kupiński z Kupiński Guitar Duo.

W moich planach na ostatni kwartał roku 2024 znajdują się również dwa recitale solowe w rejonie Alicante. Zaprezentuję tamtejszej publiczności program oparty na muzyce polskiej i hiszpańskiej.

Wkrótce na łamach czasopisma naukowego „Edukacja Muzyczna” ukaze się mój artykuł na temat idiomu gitary klasycznej w kontekście współczesnego repertuaru. Mam poczucie, że temat ten jest powszechnie podejmowany w dyskusjach gitarzystów, jednak wymaga dookreślenia. Moim zamiarem było zatem uporządkowanie istniejących interpretacji i zaproponowanie uniwersalnych ram znaczeniowych tego pojęcia. Zachęcam do lektury i śledzenia mojej dalszej gitarowej aktywności. ■



Marcin Kuźniar

foto: M. Rzeszutek